



Trwa protest medyków. Lekarze oburzeni postawą ministra zdrowia

Odpowiedzialność za wydolność systemu ochrony zdrowia spoczywa na rządzących, a jego podtrzymywanie nie może dłużej opierać się tylko na olbrzymim zaangażowaniu lekarzy i innego personelu medycznego – przypomina Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej.

W podjętym przez **Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej** stanowisku wyrażono „głębokie oburzenie” postawą ministra zdrowia **Adama Niedzielskiego** wobec lekarzy, lekarzy dentystów oraz innych pracowników medycznych polegającą na – jak wskazano – „atakowaniu protestujących w słusznej sprawie pracowników systemu opieki zdrowotnej i braku woli osiągnięcia realnego kompromisu w sprawach najistotniejszych dla zapewnienia stabilności systemu ochrony zdrowia w Polsce”.

Prezydium NRL zwraca uwagę na cenę, jaką przypłaciło wielu lekarzy pracując ponad siły. „Oczekujemy, że porównywalny poziom zaangażowania w ratowanie systemu ochrony zdrowia wykażą wreszcie politycy z ministrem zdrowia na czele. To na nich spoczywa odpowiedzialność za organizację systemu, długie kolejki oczekiwania na świadczenia czy jakość leczenia onkologicznego i systemu ratownictwa medycznego, a także panujące w systemie opieki zdrowotnej warunki pracy. Właśnie te kwestie w sposób bezpośredni definiują poziom bezpieczeństwa zdrowotnego naszych pacjentów” – podkreślono w stanowisku.

Samorząd lekarski oczekuje przedstawienia i uzgodnienia z przedstawicielami zawodów medycznych planu rzeczywistych działań naprawczych systemu ochrony zdrowia, wraz z harmonogramem i gwarancją ich realizacji. Zdaniem Prezydium NRL dotychczasowe rozmowy z ministrem Adamem Niedzielskim wskazują „na brak woli i niewystarczające kompetencje ministra zdrowia w rozwiązywaniu problemów systemu: zarówno doraźnych, jak i przewlekłych oraz nadchodzącego zderzenia systemu z problemami szybko starzejącego się społeczeństwa”.

Już od pięciu tygodni w białym miasteczku trwa protest pracowników ochrony zdrowia. We wtorek projekt porozumienia, które miałyby go zakończyć, przesłano premierowi **Mateuszowi Morawieckiemu** wraz z listem, w którym medycy podkreślili: „chcemy leczyć, nie protestować”.

– W naszym projekcie zawarte są terminy i propozycje wprowadzenia określonych ustaw, podjęcie działań legislacyjnych. Porozumienie ministra było intencyjne, my mamy porozumienie oparte na prawie, które będzie mogło być egzekwowane i weryfikowane przez podpisujące je osoby. W piątek o dziewiątej rano będziemy czekać na premiera w siedzibie Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych – powiedziała **Krystyna Ptok**, jedna z liderów protestu.

źródło: gazetalekarska.pl

link do artykułu: <https://gazetalekarska.pl/?p=64444>

